

MATEUSZ PUSTUŁA

Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Polskojęzyczny romans polityczny z izraelską historią w tle

Elżbieta Kossewska: *Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku. Partyjna prasa polskojęzyczna i integracja kulturowa polskich Żydów w Izraelu (1948–1970).*

Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2015,
ss. 507 + 8 s. wkł. zdj.

W ostatnich latach nie słabnie w Polsce zainteresowanie tematyką polsko-żydowską. W efekcie powstał na przykład leksykon *Literatura polska w Izraelu*¹ autorstwa Karoliny Famulskiej-Ciesielskiej oraz Sławomira Jacka Żurka. Nie wydano jednak żadnego monograficznego opracowania dotyczącego prasy polskojęzycznej w Erec Israel. Prawdopodobny powód takiego stanu rzeczy to ograniczona dostępność (kilka, kilkanaście numerów) lub całkowita niedostępność w polskich bibliotekach czasopism i biuletynów polskojęzycznych wydawanych w Izraelu. Dopiero publikacja książki Elżbiety Kossewskiej, o zgrabnym i wiele mówiącym tytule *Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku...*², rzuca nowe światło na – w większości nieznany polskiemu czytelnikowi – temat polskojęzycznych periodyków ukazujących się w Erec Israel. Wieloletnia analiza materiałów źródłowych, liczne kwerendy polskie i zagraniczne, przeprowadzone rozmowy z byłymi redaktorami i autorami to narzędzia rekonstrukcji minionego świata. Narzędzia – należy dodać – którymi Kossewska posługuje się niezwykle sprawnie, odkrywając przed czytelnikiem egzotyczną i barwną przestrzeń

¹ O tzw. nurcie trzecim i różnicy między literaturą emigracyjną a literaturą pisaną po polsku w Izraelu zob. R. Löw: „Kontury”. *Pismo – autorzy – tematy – recepcja*. W: *Powrześniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*. Red. V. WEJS-MILEWSKA, E. ROGALEWSKA. Białystok 2009, s. 222.

² Publikacja powstawała m.in. w ramach grantu MNiSW oraz NCN.

Izraela z lat 1948–1970, której częścią stawali się Żydzi przyjeżdżający z Polski. Miała im w tym pomóc wydawana wówczas prasa polskojęzyczna, wpływająca nie tylko na stopniowy proces hebraizacji, lecz również na kształtowanie zapartywań politycznych nowych *olim*³.

Autorka opatrzyła książkę podtytułem *Partyjna prasa polskojęzyczna i integracja kulturowa polskich Żydów w Izraelu (1948–1970)*. We wstępie podała dwa powody wprowadzenia do swoich rozważań cezury czasowej (s. 8–9). Pierwszy dotyczy natężenia ruchów migracyjnych dużych grup Żydów wyjeżdżających z Polski do Izraela w 1948 roku oraz ich powolnego wygaszania około roku 1970. Drugi natomiast pokazuje narastanie liczby wydawnictw polskojęzycznych od lat 50. XX wieku, aż do marginalizacji tego zjawiska w latach 70. Podtytuł zawiera też główną myśl autorki, która wskazuje na wyraźny „romans” izraelskich partii z polskojęzyczną prasą w czasie największych powojennych aliji. Zawężenie obserwacji do lat 1948–1970, skupienie się wyłącznie na polskojęzycznej prasie partyjnej oraz niekompletne zbiory archiwalne – jak informuje sama autorka – nie wykluczają dalszych badań (s. 11).

Książka składa się z siedmiu rozdziałów, poprzedzonych *Wstępem* oraz uzupełnionych *Słownikiem wybranych terminów*, *Wykazem skrótów*, *Bibliografią*, *Abstractem*⁴ oraz *Indeksem osobowym*. We *Wstępie* Kossewska jasno i precyzyjnie określa cel swojej pracy: „[...] charakterystyka dziennikarskich i czytelnich środowisk polskich Żydów zorganizowanych wokół partyjnej prasy polskojęzycznej w Izraelu” (s. 8). Analiza tak dużego obszaru badawczego wymagała od autorki stworzenia jednolitego aparatu pojęciowego, szczególnie istotnego przy próbach nazywania Żydów wyjeżdżających z Polski do Izraela – jak określić nowo przybyłych? Żydzi z Polski? Polscy Żydzi? Polacy żydowskiego pochodzenia? Kossewska już na początku swojej pracy porządkuje terminologię. Wnioski, jakie formułuje, są wyważone i świadczą o głębokim przemyśleniu problematyki. Terminem „Żydzi z Polski” autorka nazywa środowiska zróżnicowane pod względem tożsamości, zwracając uwagę na miejsce pochodzenia. Określenie „Polscy Żydzi” stosuje wobec grup, „których związki z Polską były elementem konstytuującym ich tożsamość” (s. 9). Terminem „Polacy żydowskiego pochodzenia” określa emigrantów marcowych (s. 9–10). *Wstęp* służy również przybliżeniu czytelnikowi zawartości poszczególnych części książki, zapowiada wszechstronną analizę materiałów archiwalnych oraz wywiadów, zwraca uwagę na błędy innych badaczy⁵, a także stawia zarzut, że dotychczasowe prace (o charakterze przyczynkarskim) cechował „brak rozeznania socjologicznego polskojęzycznego środowiska, poznania okoliczności jego kształtowania i ewaluacji [...]”.

³ Pojęcie określające żydowskich emigrantów przybywających do Izraela.

⁴ Zachowano oryginalną pisownię.

⁵ Kossewska wykazuje np. błędy w pracy *Literatura polska w Izraelu* Karoliny Famulskiej-Ciesielskiej i Sławomira Jacka Żurka (s. 17, 203), jednocześnie rozszerzając w swojej rozprawie biogramy dziennikarzy, których w leksykonie potraktowano (często niesłusznie) epizodycznie.

Prace nie są osadzone w szerszym kontekście społeczno-politycznym” (s. 16–17). W efekcie, jak pisze Wiesław Władyka (fragment recenzji na okładce), Kossewska „napisała książkę ważną, dobrą i cenną naukowo, a przy tym interesującą nie tylko dla czytelnika w bibliotece, także dla tego siedzącego w fotelu przy kawce”.

Wedle zapowiedzi badania autorki skupiają się na analizie izraelskiej polskojęzycznej prasy lat 1948–1970. Przewodzi im teza o instrumentalnym wykorzystaniu przez partie polityczne tej prasy, przede wszystkim w izraelskim systemie adaptacji nowo przybyłych oraz przy próbach pozyskania nowego elektoratu. Takie postawienie problemu eksponuje interdyscyplinarny charakter recenzowanej książki. Z historycznoliterackiego i prasoznawczego punktu widzenia stanowi ona bowiem bogate źródło wiedzy o sytuacji politycznej, działaniach poszczególnych redakcji oraz redaktorów, nakładach i dystrybucji periodyków, publikacjach i korespondencji z czytelnikami, także o marginalizowaniu nadsyłanych do redakcji wspomnień o Szoa czy o zależności partyjnej czasopism. Natomiast próby syntetycznego odczytania kierunków przemian tożsamościowych czytelników prasy polskojęzycznej w Izraelu, analiza szybkości adaptowania w nowej, izraelskiej rzeczywistości, stopniowej rezygnacji z polskojęzycznej prasy i ulegania procesowi hebraizacji zbliżają recenzowaną pracę do badań socjologicznych.

Kossewska jest świadoma, że wciąga czytelnika w świat egzotycznego Izraela, w którym główną rolę odgrywał diasporyczny, obcojęzyczny tłum – Żydzi posługujący się językiem kraju pochodzenia lub jidysz (s. 25). Dlatego też rozważania dotyczące konkretnych tytułów prasowych zostały poprzedzone obszernym rozdziałem (*Obcojęzyczność w Izraelu*) na temat sytuacji nowo przybyłych do Erec Israel. Zagubienie, brak pracy, nieumiejętność odnalezienia się w nowej przestrzeni, bariera językowa, świadomość podwójnej tożsamości to tylko wybrane problemy *olim*. Imponuje zgromadzone w tej części książki zaplecze dokumentacyjne – korespondencje, archiwa ministerialne, archiwa poszczególnych partii, archiwa urzędu statystycznego – dzięki któremu autorka odtwarza proces powstawania obcojęzycznych gazet, które miały być odpowiedzią na potrzeby *olim* w Izraelu. Rekonstruuje w ten sposób również profil grupy czytelników, skupiając swoją uwagę głównie na nowo przybyłych z Polski. Z pomocą zgromadzonych archiwów badaczka przekonująco dowodzi, że prasa polskojęzyczna w Erec Israel była zależna od sześciu najważniejszych partii politycznych, a następnie, w kolejnym rozdziale, określa rolę periodyków, które były „narzędziem pozyskiwania nowych członków” (s. 112). Prasa zapewniała kontakt partii z *olim* oraz – co najważniejsze – pozwalała na ich dalszą indoktrynację: „[...] gazety były formą hybrydalną, wyrażającą po polsku izraelskie treści – dawały z jednej strony możliwość oddalenia nowo przybyłych od polskości, z drugiej zaś zmniejszenie dystansu dzielącego ich od społeczności żydowskiej w Izraelu” (s. 84). Oglądany z takiej perspektywy obcojęzyczny tłum nowo przy-

byłych przypomina ławicę ryb, na którą czekają rybackie sieci partii politycznych i ich prasowych organów.

We wstępnej części książki autorka nie ogranicza się wyłącznie do prasy polskojęzycznej, choć wiele miejsca poświęca na omówienie polskojęzycznego środowiska – zwłaszcza w podrozdziale *Polskość specyficzna* – skupionego wokół lokalnych kawiarni (s. 81) czy ziemkostw (s. 96–98). Szczególnie na początku lat 50. integrowały one Żydów przyjeżdżających z Polski do Izraela. Badaczka zwraca w ten sposób uwagę na to, że nowo przybyłych solidaryzował przede wszystkim język oraz doświadczenia kraju pochodzenia. Język stał się na łamach prasy partyjnej narzędziem adaptacyjnym, które początkowo miało służyć utrzymywaniu kontaktu nowo przybyłych z hebrajską częścią społeczeństwa. Prasa polskojęzyczna skupiała uwagę *olim* wokół tematów dotyczących Izraela, odrzucając zagadnienia związane z diasporą. Redakcje dążyły do całkowitej izolacji nowo przybyłych od polskiej przeszłości. Tak więc na przykład temat reminiscencji wojennych czy Szoa nie był w polskiej prasie partyjnej opisywany, chyba że dało się go wykorzystać politycznie (s. 133–134, 216–219). Podobnie krytyka państwa Izrael była w periodykach tematem tabu. Zawartością merytoryczną obcojęzycznych czasopism interesowało się nawet Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (s. 39). Tak szerokie rozpoznania autorki zdają się również potwierdzać jej wyjściowe założenie, według którego nie można kwestii prasy polskojęzycznej w Izraelu zrozumieć bez omówienia kontekstu społeczno-politycznego. Czytelnik wyposażony w rzetelną wiedzę o sytuacji w Erec Israel w latach 1948–1970 przechodzi do zasadniczej partii tekstu, czyli omówienia konkretnych tytułów prasowych.

Rozdział drugi – *Prasa Partii Postępowej i Ogólnych Syjonistów* – prezentuje dwa tytuły prasowe: „Opinię”, wydawaną przez Partię Postępową w latach 1950–1952, oraz powstające we współpracy z Ogólnymi Syjonistami „Nowiny”, które ukazano na tle aliji gomułkowskiej. Autorka nawiązuje do archiwalnych przedwojennych wydań polskiej prasy, wskazuje przeniesienie przedwojennych koncepcji wydawniczych na grunt izraelski – czego dowodem było publikowanie „Opinii” w Erec Israel. Badaczka pokazuje, że komitety redakcyjne skupione wokół programu partii oraz partyjnych idei zapominały o tym, co najważniejsze – o codziennych doświadczeniach swoich czytelników. Docenić należy szczególnie wnikliwość, z jaką Kossewska prześledziła treści czasopism, listy do redakcji, archiwa historyczne w Izraelu. Pozwoliło to jej wysnuć wnioski, że prasa Partii Postępowej i Ogólnych Syjonistów „nie porywała czytelników do dyskusji czy polemik, nie pobudzała do zainteresowania tematem społecznym” (s. 138). W rozdziale drugim Kossewska formułuje istotne spostrzeżenie: odpowiedź na potrzeby czytelnika na łamach polskojęzycznej prasy to przemyślany program partyjny, który miał na celu pozyskanie elektoratu wśród nowo przybyłych. Każdy kolejny rozdział jej pracy prezentuje natomiast bardziej lub mniej sprawne mechanizmy zabiegania o polskojęzycznych *olim*.

W trzecim rozdziale – *Mapajowski „Kurier”* – badaczka analizuje „sprawność [partii politycznej – M.P.] Mapaj w dostosowaniu instrumentów politycznych do tożsamości, struktury zawodowej i oczekiwań każdej grupy narodowej z osobna” (s. 458). Niezwykle trafnie tłumaczy złożone zagadnienia klientelizmu i protekcjonizmu oraz wyciąga syntetyczne wnioski na temat działań partii i kondycji polskich czytelników w Izraelu w czasach aliji gomulłowskiej. Polskojęzyczni odbiorcy „w niedosyć polskiego słowa sięgali po każdy tytuł ukazujący się w języku polskim, ale izraelskie partie, zwłaszcza przed wyborami, dążyły do podziału ich na sektory, według politycznego i partyjnego klucza” (s. 197). Ponadto Kossewska z pieczołowitością przedstawia w tym rozdziale historię „Kuriera”, opierając się na imponującej infrastrukturze źródłowej. Dodatkowo szkicuje interesujący kontekst publicystyczny, omawiając kwestię polityki prasowej Izraela wobec Polski.

Rozdział czwarty („*Nowiny i Kurier*”) przynosi rozbudowany komentarz i równie bogaty materiał historycznoliteracki, a dotyczy fuzji dwóch wydawnictw partii Mapaj i Partii Postępowej oraz tytułów prasowych: „*Nowin*” i „*Kuriera*”. Na podstawie korespondencji oraz wywiadów autorka wysnuwa wnioski na temat różnic pokoleniowych pomiędzy dwiema redakcjami oraz dwóch różnych trybów redaktorskiej pracy. Z jednej strony kawiarniany – tzw. ziomkostwo (PP), z drugiej mocno administracyjny – etatyzm (Mapaj). Pomimo odmiennych poglądów redaktorów „*Nowin Kuriera*” główne zadanie periodyku wyznaczone przez partie nie uległo zmianie. Podobnie jak inne gazety obcojęzyczne w Izraelu także polskojęzyczne „*Nowiny Kurier*” stawiały sobie za cel „związanie nowych *olim* z państwem i narodem żydowskim” (s. 237). Ponadto Kossewska rzuca w tym rozdziale światło na relacje prasy polskojęzycznej w Izraelu z literaturą emigracyjną reprezentowaną przez „*Kulturę*” Jerzego Giedroycia – temat właściwie nieopracowany, na co wskazuje przytaczana przez nią skromna bibliografia. Szczególną wartość omawianego rozdziału upatruję w demontowaniu mitu „*Nowin Kuriera*”, które wśród polskich badaczy uchodzi „za pismo reprezentacyjne dla polskich Żydów w Izraelu” (s. 279). Kossewska polemizuje tym samym z badaniami Kazimierza Adamczyka⁶.

Najwięcej miejsca (blisko 100 stron tekstu) w swojej książce poświęca autorka na rozdział piąty – *Mapamowska „Od Nowa”*. Rzetelnie wykorzystując szereg polskich, angielskich i izraelskich opracowań, przeprowadza wywiady z żyjącymi dziennikarzami, by badać życiorysy Żydów zaangażowanych w polski i międzynarodowy ruch komunistyczny oraz przybliżyć czytelnikowi problemy partii komunistycznej (Mapam) w Erec Israel, która była wydawcą „*Od Nowa*”. Kossewska systematyzuje wiedzę na temat kilku najważniejszych dziennikarzy związanych z pismem (Ignacy Iserles, Felicja Mańska, Wiktor Cygielman, Henryk Herman Weksler). Co więcej, kieruje nią świadomość, że nie pozostawili oni

⁶ Zob. s. 17, przyp. 26.

po sobie żadnych wspomnień, a ich biografie (które na potrzeby książki sama rekonstruuje) należy ocalić od zapomnienia (s. 317). W dalszych wywodach autorki widać wyraźnie, że dostrzega ona szczególną pozycję „Od Nowa” wśród czytelników. Pismo stało się, jej zdaniem, „synonimem oderwanego od partyjnych instrukcji dziennikarstwa” (s. 392). Oczywiście, periodyk ukazywał się pod auspicjami i w całkowitej zależności od lewicowego Mapam, ale redakcji udało się wygospodarować pewien margines wolności (s. 392). Fundamentalne znaczenie dla zrozumienia roli „Od Nowa” w środowisku polskojęzycznych Żydów ma lektura archiwalnych roczników gazety pod kątem opisu ówczesnego życia społecznego w Izraelu i prezentacji spolonizowanych Żydów skupionych wokół pisma, gdzie wielu z nich „nie odnajdywało się jednoznacznie w żydowskiej kulturze, narodowości i obyczajowości” (s. 374). W tej części analizy Kossewska nie rości sobie prawa do wiedzy absolutnej o świadomości narodowej i z pokorą przyznaje, że przyjęcie bądź odrzucenie wspólnoty żydowskiej wśród *olim* było uzależnione od wielu „bardzo osobistych i subiektywnych wyznaczników, m.in.: tradycji rodzinnego domu, wspomnień z dzieciństwa, czy pamięci o pomordowanych” (s. 375).

Rozdział szósty zatytułowała Kossewska „Komunistyczne kwiatki” – MAKI. Owe kwiatki to wydawnictwa izraelskiej partii komunistycznej. Badaczkę interesuje przede wszystkim czasopismo „Walka”, które cechowała polityka antymapamowska. Podejmując kwestię elektoratu Maki, udało się autorce ustalić, że powodem rozłamu w partii były kwestie etniczne. Nie rozwijam tego wątku, pozostawiając szczegóły czytelnikowi, natomiast raz jeszcze zwracam uwagę na rzetelność Kossewskiej, która nie ograniczyła się wyłącznie do analizy materiałów źródłowych, lecz starała się zrekonstruować sytuację społeczno-polityczną. Na podstawie przeprowadzonych badań wskazuje ona również, że spośród wszystkich powojennych aliji „najsilniej łączyły [Żydów przybyłych z Polski do Izraela – M.P.] wydarzenia Marca '68” (s. 460).

Izraelski epilog „Po Prostu” to ostatni, najkrótszy rozdział. Autorka analizuje w nim ukazujące się w Izraelu pod patronatem Bundu pismo, które formą do złudzenia przypominało polski periodyk o tym samym tytule. Zdaniem Kossewskiej, wydano sześć numerów „Po Prostu”. Autorka powtarza tę informację kilkakrotnie (między innymi na stronach: 13, 451, 455 – dwukrotnie na jednej stronie), wprowadzając czytelnika w błąd. Łącznie ukazało się bowiem siedem numerów pisma, z czego pierwszy, z 19 listopada 1958 roku, był nienumerowany⁷. Bliższy ogląd kolejnych tytułów pozwala Kossewskiej wysnuć wniosek, że „Po Prostu” „miało znaczenie wyłącznie symboliczne” (s. 455). Ze swojej strony mogę jedynie dodać, że ostatni rozdział recenzowanej książki pod względem analizy prasoznawczej wydaje się najuboższy. Autorka bowiem powołuje się

⁷ Wszystkie archiwalne numery „Po Prostu” otrzymałem od Marii Lewińskiej podczas kwerendy w Tel Awiwie (listopad 2016 r.).

w swojej pracy jedynie na cztery numery pisma: nienumerowany z 19 listopada 1958 roku oraz 1, 2 i 5. Nie ma to jednak wpływu na całościową ocenę tej niezwykle kompetentnej rozprawy.

Opracowanie Kossewskiej oprócz naukowych walorów ma jeszcze jedną zaletę – narrację. Autorka nie nuży, nie „topi” czytelnika w morzu dat, wydarzeń, terminów, nazwisk. Odgrywa rolę przewodnika, który oprowadza czytającego po nieznanym świecie powstałego w 1948 roku Erec Israel. Kieruje się obiektywizmem badawczym, odrzuca uogólnienia, w całej jej pracy dominuje konkret, a to za sprawą mnogości przytaczanych źródeł. Badaczka nie ulega narracyjnej schematyzacji, jednocześnie zachowując spójność, tworząc zwartą i ciekawą publikację, która ma szansę znaleźć swoich odbiorców nie tylko wśród innych badaczy, ale również wśród czytelników naukowo mniej wprawionych.

Dotychczasowe źródła wiedzy o prasie polskojęzycznej w Izraelu ograniczają się do kilkunastu artykułów, szkiców oraz dwóch bibliografii prezentujących spis tytułów prasy polskojęzycznej w Erec Israel. Są to: Paula Gliksona *Preliminary Inventory of the Jewish Daily and Periodical Press Published in the Polish Language 1823–1982* oraz *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim...* autorstwa Aliny Całej. Praca Gliksona została w książce Kossewskiej przytoczona trzykrotnie (s. 14, 74, 83), natomiast z rozszerzonych i bardziej aktualnych badań Całej autorka nie skorzystała, a byłyby pomocne na przykład w określeniu dokładnej daty zmiany czasopisma „Od Nowa” z tygodnika w dwutygodnik⁸ (informacja o zmianie formy wydania nie została podana). Z recenzenckiego obowiązku dodam tylko, że zdarza się autorce powtórnie objaśniać przytoczone i wytłumaczone wcześniej terminy⁹. Nie traktuję jednak tych uwag jako zarzutu wobec jej pracy. Sądzę również, że niektóre mało znane polskiemu czytelnikowi kwestie powinny zostać wyjaśnione we wcześniejszych partiach tekstu, na przykład wytłumaczenie, czym jest organizacja Haszomer Hacair, która przewija się w książce, począwszy od s. 50, natomiast zostaje szczegółowo omówiona dopiero na s. 293 (zob. przyp. 47). Przedstawione sugestie w żaden jednak sposób nie wpływają na merytorycznie wysoką jakość omawianej publikacji.

Recenzowana książka Elżbiety Kossewskiej *Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku...* to interesujące studium nieprzetartego dotąd szlaku, jakim był temat partyjnej prasy polskojęzycznej w Izraelu, które daje odbiorcy sporą satysfakcję poznawczą. Autorka zastosowała w swojej pracy metodę problemowo-chronologiczną, a na szczególną uwagę zasługuje opracowana infrastruktura źródłowa – stanowi ona bowiem nieocenioną pomoc bibliograficzną dla kolejnych badaczy. Bogactwo zgromadzonych, przeanalizowanych i zinterpretowanych materiałów to jeden z zasadniczych walorów tomu. Projekt

⁸ A. CAŁA: *Żydowskie periodyki i druki okazjonalne w języku polskim. Bibliografia*. Warszawa 2005, s. 118, pozycja: 616, hasło: *Od Nowa*.

⁹ Np. ponowne objaśnianie *jerridy* w przyp. 23 na s. 287, podczas gdy termin ten był już wcześniej wyjaśniany – na s. 10, przyp. 5.

badawczy obejmował kwerendy w polskich, izraelskich, angielskich i francuskich archiwach (pełna lista kwerend – s. 470), zapisy rozmów z bohaterami prezentowanej publikacji, protokoły z posiedzeń i zebrań, archiwa partyjne, korespondencje, wywiady, teczki personalne, pamiętniki, wspomnienia. To tylko niektóre materiały źródłowe poddane wnikliwej analizie. Opublikowana przez Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego monografia może się okazać kamieniem milowym dla dalszych badań środowiska polskich Żydów w Izraelu, skupionego wokół niemalże niedostępnych w Polsce czasopism. Nie powstała dotychczas praca naukowa o polskojęzycznej partyjnej prasie w Izraelu, a dokonana przez autorkę rzetelna kwerenda ze szczegółowo opracowanym wykazem źródeł stanowić będzie literacką mapę dla wszystkich, którzy w ten rozpoznawany dopiero świat zdecydują się zagłębić. Ponadto, ukazanie przez Kossewską bogactwa polskojęzycznego czasopiśmiennictwa, interesujących życiorysów, tematów, roli prasy w adaptacji nowych *olim* – może zainicjować nowe badania dotyczące polskojęzycznych środowisk w Izraelu.

Książka Elżbiety Kossewskiej to tak naprawdę opowieść o Żydach wyjeżdżających z Polski do Izraela, którą autorka układa z porozrzucanych stron polskojęzycznych izraelskich gazet. To opowieść o pojedynczych ludziach z wielką historią w tle. Opowieść o polityce traktującej instrumentalnie gazety, dziennikarzy, redaktorów, z którymi wchodzi w długo- lub krótkotrwałe związki. To w końcu opowieść o umieraniu. Polskojęzyczne czasopismo w Izraelu kończy bowiem swój żywot wtedy, kiedy przestaje odgrywać swoją rolę – służyć partii w adaptacji i „przejmowaniu” nowo przybyłych. Jedynie „Nowiny-Kurier” przetrwały próbę czasu i ukazywały się aż do 2009 roku¹⁰, ale to już materiał na zupełnie inną opowieść. Sądzę, że recenzowana pozycja Elżbiety Kossewskiej zajmie należne jej miejsce wśród dokonań polskiego prasoznawstwa.

¹⁰ K. FAMULSKA-CIESIELSKA, S.J. ŻUREK: *Literatura polska w Izraelu*. Kraków–Budapeszt 2012, s. 119.

Mateusz Pustuła

Polish-language Political Romance
with the History of Israel in the Background

Elżbieta Kossewska: *Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku. Partyjna prasa polskojęzyczna i integracja kulturowa polskich Żydów w Izraelu (1948–1970)*. Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2015, ss. 507 + 8 s. wkł. zdj.

Summary

New research on Polish-language communities in Israel has a peculiar critical literary resonance in Poland, among others due to the complex, double, Polish-Jewish identity of the authors. Thus, the fact that Polish literary criticism does not pay much attention to Elżbieta Kossewska's book, *Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku...*, is puzzling. This review points to this interesting study of the so far untackled issue of Polish-language party press in Israel, which gives the recipient considerable cognitive satisfaction. Elżbieta Kossewska's project included conducting research in several dozen libraries in Poland and abroad. The book resulting from it shows the richness of Polish-language press in the Land of Israel. The thesis of the study concerns the dependence of particular press titles on political parties. Despite its monographic character, the publication is really a story about Jewish people moving from Poland to Israel, composed from scattered pages of Polish-language Israeli newspapers. The reviewed piece should occupy an important position among the accomplishments of press studies in Poland.